

Lublin, 18 września 2024 r.

Wacław Bąk
Instytut Psychologii KUL
Katedra Psychologii Osobowości

RECENZJA POPRAWIONEJ WERSJI ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

pt. ***Aktywność celowa a postawy wobec siebie, innych i świata. Międzykulturowe badania nad ukierunkowaniem regulacyjnym i zgodnością regulacyjną***

przygotowanej przez **mgr Karolinę Dobrosz**

w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS

pod kierunkiem **prof. dr. hab. Dariusza Dolińskiego** (promotor)

oraz **dr. hab. Tomasza Grzyba, prof. SWPS** (promotor pomocniczy)

Przedmiotem niniejszej recenzji jest zrewidowana rozprawa doktorska mgr Karoliny Dobrosz pt. „*Aktywność celowa a postawy wobec siebie, innych i świata. Międzykulturowe badania nad ukierunkowaniem regulacyjnym i zgodnością regulacyjną*”. Recenzję pierwszej wersji tej rozprawy przygotowałem 30 czerwca 2021 r.

Wersja poprawiona ma objętość 337 stron (łącznie z bibliografią i załącznikami) i tym samym jest dłuższa o ok. 60 stron od recenzowanej trzy lata temu wersji pierwotnej. Zmieniono prawie wszystkie części rozprawy, z wyjątkiem rozdziałów 5 i 7, w których zmiany są niewielkie i dotyczą głównie kwestii edycyjnych. W pozostałych rozdziałach określone fragmenty zostały usunięte, a inne, często obszernie partie tekstu wstawione jako nowe. Ostatni, ósmy rozdział rozprawy („Wnioski”) został praktycznie napisany od nowa.

Podtrzymuję swoje uwagi o mocnych stronach rozprawy, które dotyczą m.in. takich kwestii jak: podjęta tematyka i międzykulturowy charakter badań, połączenie podejścia korelacyjnego z eksperymentalnym, dbałość o prawidłowy i wyrównany dobór osób badanych, opracowanie nowych wersji językowych niektórych kwestionariuszy jako krok wstępny niezbędny do przeprowadzenia badań w trzech krajach, czy wykazanie ciekawych efektów w badaniach eksperymentalnych (por. str. 5, 6, 7 i 9 pierwszej recenzji). W niniejszej recenzji skupię się przede wszystkim na dwóch kwestiach, które stanowiły główną przesłankę dla mojego wniosku o poprawienie rozprawy. Pierwsza z nich dotyczy formalnych i treściowych aspektów przedstawienia koncepcji teoretycznych E. Tory Higginsa oraz bazujących na niej badań (rozdział 1 rozprawy). Druga kwestia dotyczy problemu testowania równoważności międzykulturowej narzędzi pomiarowych i wynikających z tego konsekwencji dla weryfikacji hipotez. Przeanalizuję zmiany wprowadzone w pracy w tych dwóch obszarach, a na koniec wypunktuję także kilka drobniejszych uwag.

1. Problem opisu koncepcji Higginsa

Koncepcji teoretycznej Higginsa oraz bazującym na niej badaniom poświęcono pierwszy rozdział rozprawy. Analizując tę część pierwszej wersji pracy zwróciłem uwagę na spore fragmenty tekstu, które zawierały wyraźne zapożyczenia z moich dwóch artykułów przeglądowych, dotyczących kolejno teorii rozbieżności Ja (2002) oraz teorii ukierunkowań

regulacyjnych (2008). Zapożyczenia te nie miały charakteru dosłownych cytatów, ale – jak napisałem to w pierwszej recenzji – były „wyraźnie widoczne na poziomie pewnej całościowej logiki przedstawiania określonych treści (...), struktury narracyjnej wywodu, sposobu formułowania myśli czy wręcz budowania poszczególnych zdań”. Wskazałem dalej na dwa związane z tym problemy. Pierwszy miał charakter formalny i dotyczył braku prawidłowego wskazania źródeł. Drugi, poważniejszy, miał charakter merytoryczny i był konsekwencją tego, że – jak wskazywała moja analiza – przedstawienie kluczowego dla pracy wątku oparto w dużej mierze na dość starym już artykule przeglądowym z roku 2008 oraz na rozdziale przeglądowym Van Lange, Kruglanskiego i Higginsa z roku 2012. Te dwa teksty były w mojej ocenie główną bazą dla przeglądu badań, co widoczne było również w spisie literatury cytowanej, w której mało było odnoszących się do koncepcji Higginsa tekstów nowszych niż rok 2008.

W nowej wersji rozprawy obydwa problemy zostały w satysfakcjonujący sposób poprawione. W odniesieniu do pierwszej kwestii mam nawet poczucie pewnego nadmiaru. Nie było bowiem moją intencją domaganie się intensywnego odwoływania się do moich opracowań teorii Higginsa. Wskazałem jedynie, że jeśli takie odwołania (a zwłaszcza zapożyczenia) już się pojawiają, to domaga się to odpowiedniego zapisu, którego brak stanowi istotne uchybienie formalne (w nowej wersji pracy wszystko jest już pod tym względem klarowne i nie budzi wątpliwości). Rozprawa doktorska powinna jednak bazować w możliwie dużym stopniu na oryginalnych, pierwotnych źródłach. Polskie opracowania danego tematu mogą pełnić funkcję wstępnych inspiracji, które dalej prowadzą do pogłębionej eksploracji aktualnej literatury. Finalnie, w tekście rozprawy nie ma konieczności intensywnego omawiania samych opracowań, a warto skupić się na własnym, autorskim przedstawieniu aktualnego stanu wiedzy w oparciu o teksty źródłowe. Na szczęście jednak również ten drugi aspekt został uwzględniony w nowej wersji rozprawy i dzięki temu rozwiązano główny problem niewystarczających odwołań do aktualnej literatury przedmiotu. Doktorantka uzupełniła pierwszy rozdział o obszerne partie tekstu, które bazują na nowej literaturze, nieuwzględnionej w pierwszej wersji pracy. Pogłębiła w ten sposób przedstawienie koncepcji Higginsa o dane empiryczne, których siłą rzeczy nie ma w opublikowanych kilkanaście lat temu tekstach przeglądowych.

2. Problem równoważności międzykulturowej kwestionariuszy

Drugi ważny problem, na który wskazałem w pierwszej recenzji, dotyczył testowania równoważności międzykulturowej narzędzi pomiarowych, zastosowanych w badaniu korelacyjnym. Wykazanie, że poszczególne wersje językowe tego samego narzędzia są psychometrycznie równoważne, jest warunkiem porównywania wyników uzyskanych w różnych krajach. Jest to szczególnie ważne w przypadku porównywania średnich (np. analiza wariancji), co jest uprawnione pod warunkiem wykazania tzw. równoważności skalarnej. W recenzowanej rozprawie ma to znaczenie m.in. w kontekście weryfikacji hipotez z grupy 1 i 2. W pierwszej wersji rozprawy weryfikowano te hipotezy, raportując odpowiednie wyniki analiz wariancji, bez uprzedniego wykazania międzykulturowej równoważności stosowanych narzędzi, co było – jak wskazałem w swojej recenzji – istotnym błędem.

W zrewidowanej wersji rozprawy problem ten został naprawiony. Przeprowadzono analizy równoważności międzykulturowej (rozdział 6.1, tabele 27–30) dla wszystkich narzędzi stosowanych w badaniu korelacyjnym, czyli dla kwestionariuszy mierzących: ukierunkowania regulacyjne (RFQ), indywidualizm i kolektywizm (INDCOL32), samoocenę (SES) oraz wiarę w

sprawiedliwy świat. Do sposobu przeprowadzenia oraz interpretacji tych analiz mam dwie uwagi.

Po pierwsze, wstępnym krokiem przed testowaniem równoważności międzygrupowej powinno być wykazanie dopasowania testowanego modelu w każdej grupie oddzielnie. Tylko wtedy bowiem jest sens testować równoważność międzygrupową modelu, jeśli model jest dopasowany w poszczególnych grupach. Jeśli nie można potwierdzić dopasowania modelu na poziomie grup, to oczywiste jest, że nie jest on również międzygrupowo równoważny. Doktorantka nie raportuje dopasowania poszczególnych modeli oddzielnie w grupach, tylko od razu przechodzi do testowania międzygrupowej równoważności (analizy MGCFA). Ten wstępny krok mógłby być wykonany np. na etapie opisu właściwości psychometrycznych poszczególnych narzędzi oddzielnie w poszczególnych krajach (rozdział 5). Rozwiązanie takie sugerowałem zresztą w swojej pierwszej recenzji, gdzie wskazywałem, że zamiast eksploracyjnych analiz czynnikowych należałoby przeprowadzić analizy confirmacyjne (por. s. 7, akapit 2 pierwszej recenzji). Doktorantka nie zmieniła tu swojej strategii i nadal w rozdziale 5 przedstawia wyniki analiz eksploracyjnych, czego też nie komentuje i nie wyjaśnia w kontekście uwag z recenzji.

Druga kwestia dotyczy interpretacji analiz międzygrupowych (MGCFA), gdzie już w pierwszym kroku, testującym równoważność konfiguracyjną (stanowiącą punkt odniesienia dla kroków kolejnych i wyznaczania wskaźników ΔCFI i $\Delta RMSEA$) nie wszystkie modele są dopasowane do danych. Dotyczy to testowania równoważności pomiaru indywidualizmu i kolektywizmu w próbach kolumbijskiej i niemieckiej, gdzie wskaźnik CFI wynosi 0,400, co jest wartością znacznie poniżej przyjętego powszechnie kryterium dopasowania (niezależnie od tego, że RMSEA dla tego modelu jest na poziomie akceptowalnym). Również w przypadku testowania równoważności samooceny mierzonej skalą SES między próbami polską, niemiecką i kolumbijską wskaźnik CFI dla równoważności konfiguracyjnej wynosi 0,523, a dodatkowo RMSEA wynosi 0,142, co łącznie wskazuje na brak dopasowania modelu już na tym pierwszym etapie. Doktorantka zdaje się nie dostrzegać niedopasowania (w sensie bezwzględny) na tym etapie analizy modeli, a koncentruje się jedynie na względnych zmianach CFI i RMSEA między krokami MGCFA. W przypadku obydwu konstruktów problem ten prawdopodobnie mógł być zauważony już na etapie analiz confirmacyjnych prowadzonych oddzielnie dla każdej grupy, gdyby te analizy były przeprowadzone.

Niezależnie od tych dwóch kwestii szczegółowych, finalna konkluzja wszystkich czterech analiz międzygrupowych (MGCFA) jest podobna i trafnie sformułowana przez Doktorantkę. W odniesieniu do żadnego z analizowanych konstruktów nie uzyskano równoważności międzygrupowej, czego konsekwencją jest brak możliwości rzetelnego porównywania analizowanych trzech krajów w zakresie nasilenia zmiennych uwzględnionych w badaniu korelacyjnym¹. W nowej wersji rozprawy Doktorantka jest świadoma, że wyniki MGCFA nie pozwalają na bezpośrednie zweryfikowanie różnic, które postulowała w hipotezach 1 i 2. W konsekwencji usuwa te analizy z poprawionej wersji pracy, eliminując w ten sposób poważny problem, jakim w pierwszej wersji pracy było ryzyko wyciągania nieuprawnionych wniosków na bazie wyników analiz wariacji. Krok ten, jakkolwiek zapewne

¹ Warto tu jeszcze podkreślić, że w sytuacji braku równoważności międzykulturowej nie powinno się również porównywać wariancji w aspekcie jej homogeniczności. Doktorantka tymczasem przedstawia wyniki testu *F*-Levene'a (Tabela 34), traktując je jako ostrożną przesłankę za istnieniem międzygrupowych różnic w zakresie analizowanych zmiennych. Ten kierunek analiz nie jest według mnie uprawniony, jest to jednak detal, który nie zmienia ogólnie poprawnie wyciągniętych konkluzji z analiz równoważności międzygrupowej.

„bolesny” w kontekście ambitnych i ciekawych celów pracy, był konieczny i jego wprowadzenie należy ocenić pozytywnie.

Jednocześnie, całościowy sposób rozwiązania tego problemu oceniałbym jako dość radykalny. Nie mogąc w sposób bezpośredni zweryfikować hipotez Doktorantka zakończyła analizę na pokazaniu wyników testów równoważności międzygrupowej. Od strony czysto formalnej jest to rozwiązanie prawidłowe. Celem badania była weryfikacja określonych hipotez i jeśli dane nie pozwalają na rzetelne przeprowadzenie testów, które te hipotezy weryfikują, to na tym kończy się analiza danych. Z drugiej jednak strony pojawia się pytanie, czy w tym bogatym materiale empirycznym nie ma jednak jakichś ciekawych informacji, które warto byłoby pokazać. Można dla przykładu przyrzeć się zależnościom między zmiennymi w ramach poszczególnych krajów. Sytuacja braku równoważności międzykulturowej nie pozwalała na bezpośrednie porównywanie badanych krajów między sobą, ale nie wykluczała prowadzenia analiz korelacyjnych „wewnątrz” krajów oddzielnie.

Byłyby to analizy o charakterze eksploracyjnym, które nie wynikają wprost z hipotez i nie były precyzyjnie zaplanowane na etapie projektowania badania. W tym sensie Doktorantka nie miała obowiązku ich przeprowadzać i raportować w pracy. Przy bardzo restrykcyjnym podejściu metodologicznym można być może nawet przyjąć, że robić tego wręcz nie powinna. Wydaje się jednak, że taki, dodatkowy element analiz byłby przynajmniej częściowym „spożytkowaniem” wysiłku włożonego w przeprowadzenie tych szeroko zakrojonych i skomplikowanych badań. Nawet jeśli nie uzyskalibyśmy bezpośredniej odpowiedzi na postawione pytania badawcze, to może byłby to przyczynek do częściowej odpowiedzi lub do sformułowania nowych, ciekawych pytań. W tym sensie żałuję, że nowa wersja rozprawy nie zawiera takiego elementu. Zachęcam Doktorantkę do rozważenia możliwości, aby jakiś wycinek tego typu dodatkowych analiz eksploracyjnych przedstawić podczas obrony pracy.

3. Dodatkowe uwagi

Wychodząc poza powyższe dwa kluczowe problemy odniosę się jeszcze krótko do kilku dodatkowych kwestii.

- Doceniam zmiany w warstwie edycyjnej, polegające na poprawieniu błędów literowych (np. w nazwiskach) oraz skorygowaniu zapisów bibliograficznych w odwołaniach. Pozytywnie oceniam również uzupełnienie brakujących pozycji bibliograficznych, które były przywoływane w tekście, ale brakowało ich w spisie literatury, a zakres tego problemu w pierwszej wersji rozprawy był znaczny.
- Jednocześnie jednak nie jest dla mnie jasne dlaczego w nowej wersji spis literatury jest podzielony na dwie części: „Literatura cytowana” oraz „Literatura cytowana (uzupełnienie)”. Tym bardziej, że pierwsza z nich również zawiera uzupełnienia w stosunku do wcześniejszej wersji pracy. Czy dobrze domyślam się, że w pierwszej części są uzupełnione pozycje, które były już przywoływane w poprzedniej wersji tekstu, ale zabrakło ich w ówczesnym spisie, natomiast w drugiej części są pozycje zupełnie nowe, które znalazły się w pracy w wyniku poszerzonego przeglądu literatury? Nie jestem pewien czy dobrze to odczytuję, ale niezależnie od tego taki zabieg wydaje się niepotrzebny, a dodatkowo utrudnia czytelnikowi korzystanie ze spisu literatury. W nowej wersji tekstu wszystkie przywoływane pozycje bibliograficzne powinny być wymienione w jednej, uporządkowanej liście literatury, niezależnie od tego, czy są to pozycje nowe, czy też były już w poprzedniej wersji rozprawy.

- Bardzo pozytywnie oceniam zmiany polegające na znacznym poszerzeniu przeglądu literatury przedmiotu, co dotyczy nie tylko tematyki ukierunkowań regulacyjnych (co podkreślałem już wcześniej), ale także innych ważnych wątków w pracy.
- Jednocześnie jednak słabszą stroną prezentacji tych bogatych w informacje wątków jest klarowność i komunikatywność a także pewna rozwlekłość wywodu. W pierwszej recenzji zwracałem uwagę na problem długich, wielokrotnie złożonych zdań, które dodatkowo zawierają liczne wtrącenia. Problem ten niestety w niewielkim stopniu (jeśli w ogóle) został skorygowany w poprawionej wersji pracy. W tekście w dalszym ciągu jest dużo bardzo długich zdań, które czasem zbudowane są z kilkunastu wersów tekstu (np. s. 73-74, 77-78, 144, 189). Dodatkowo część podrozdziałów to bardzo długie fragmenty tekstu, bez podziału na podsekcje, które strukturyzowałyby wywód i ułatwiały jego śledzenie i zrozumienie. Generalnie, pierwsza część rozprawy stanowiąca wprowadzenie do badań własnych (rozdziały 1–3) jest bardzo długa (ponad 150 stron) i mogłaby być napisana w sposób bardziej syntetyczny.

4. Konkluzja

Podsumowując, choć zrewidowana wersja rozprawy zawiera pewne mankamenty, to wprowadzone poprawki niwelują dwa najważniejsze problemy, które stanowiły główną przesłankę mojego wniosku o skierowanie pracy do poprawy. Biorąc dodatkowo pod uwagę niewątpliwe mocne strony opisanego w pracy projektu badawczego uważam, że obecna wersja pracy spełnia oczekiwania stawiane rozprawom doktorskim.

Konkludując, **wnoszę o dopuszczenie mgr Karoliny Dobrosz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

